DOBROC PASTERSKA S. STANISŁAWA

Biſkupá Krákowſkiego Męczenniká

W Kazániu ku Czci Iego powiedzianym w Nowym Mieście w Kościele pod tytułem tegoż Swiętego Biſkupá XX. Fránciſzkánow záłożonym.

ZALECONA.

ztąd:

Ze dał Duſzę ſwoię 1. Przez usilne Słowá Bożego opowiadánie, 2. Przez wielkie prace usługi y przykrości, 3. przez Męczeńſtwo y śmierć po ięta dla Owieczek ſwoich. á potym w ręce

WIELMOZNEMU IMCI XIĘDZU

ANTONIEMU ZWANOWI,

OFFICYAŁOWI KOLLEGIATY WISLICKIEY, PROBOSZCZOWI STOBNICKIEMU

Ná záwdzięczenie Dobroci y łáſki Iego od Konwentu Nowomieyſkiego

Przez X. KASSYANA KORCZYNSKIEGO Fráncis[...]

ZŁOZONA

Roku Páńſkiego 1761.

W KRAKOWIE W DRUKARNI AKADEMICK[...]

Ná Herbowny Przeświętnego ZWANOW Domu Zaſzczyt.



I.

Iaki ZWANOW Domowi czyni zaſzyt MORA
Iaka z tego Kleynotu Oyczyznie podporá
Mądra w ſwych rádách Polſka z tey Głowy Korona
W Pierſiach Męſtwo odkrywa, patrz iaka obrona!

II.

GŁOWE ná pierwſzym mieyſcu zawſze poważaią
Przeto iak ma bydź czczony Dom ZWANOW znác dáią
Z tey że ſię dla Oyczyzny Złota Mądrość rodzi,
ądzcie iák Dom ZWANOW poważáć ſię godzi.

III.

GŁOWA y w Kościele że ieſt w ZWANACH ſławna,
ot, zasług pobożności, czyliż nie ieſt iawna?
pierwſze honory w życiu uwieńczaią,
śmierci wdzięczne Nieba z nadgrodą czekáią.

Wielmożny Mości Xiężę Officyale Dobrodzieiu.

Co mi było máterya Kázánia o S. STANISŁAWIE Biſkupie Krákowſkim Męczenniku, to mi ieſt y pobudka ażebym pod Wielkim Imienia Twego zaſzczytem tę ſzczupłą mniey ozdoby y kſztałtu máiącą w ſobie pracę, ná widok czytáiącym wyſtáwił. Máterya cáłego Kázánia moiego ieſt Dobroć STANISŁAWA Swiętego Páſterzá, tá że y w Twoiey Oſobie (iak wßyſcy ſądzą) nie oſzácowána, więc mi ieſt znáczna Pobudka y otucha, że coby tylko nieudolnego w ſobie tá praca miała, to Dobroć Twoia pokryie, gdy bowiem ná pierwßey kárcie Imię, Godność y Powagę Twoię czytáć będą, łátwo wßyſtkim niedoſkonáłościom moim wybaczą. A to ieſt że tu káżdy myśl y rozum záwieſi, iak Twoy Dom dawnością, wielością y wielkością zaſług w Polßcze wſławiony w Przodkách Twoich? ktorzy z iaką ſławą godną nieśmiertelney pámięci, ná Sármáckie Pole tę Prześwietnego Domu ſprowádzili MORĘ? iak wiele y iako po Pierwßych Kátedrách Polſkich iaśniałe piaſtuiących tę pełną złotey mądrości GŁOWĘ? Kto tu wyliczy zkolligowáne wielkie Imiona, w Imionách Doſtoieńſtwá, w doſtoinſtwách liczne Pierwßych Honorow grono: GRZYMAŁOW, MIESZKOWSKICH, NIETYXOW, KOZUBOWSKICH, SLAWSKICH, KORYTOWSKICH &c. &c. Tych rozliczne Domy y innych znáczne Ozdoby Prześwietnemu ZWANOW Domowi niby Pierwßey godności GŁOWIE chwałę dáią. Miiam ia co z okoliczności Prześwietnego zaßczytu w Przezacnym ZWANO[W] Imieniu chwalić miałem, bo to dobroć przyrodzona y pokorá T[woia] ukrywa w ſobie, nie chcąc przed Swiatem ſzukáć chwały, ktor[a] ko w Xięgách wieczności przez známienite zaſługi y cnoty

łeś ſobie; wſzákże iednák y Swiat ieſt wiadomy czci y chwały
Twoiey, gdy Cie Pierwſzey Mátká y Stolicá Mądrości Akádemii Krá-
kowſka Doktorſkim niby (złota umieietności GŁOWĘ) uwienczy-
łá laurem, ſłucháli wſzyſcy mile w nieuſtánnych pracâch Profeſſorá
ſwego, y tyle z uſt Twoich nábyli umieietności, że dotad (iednych
námienić á wielkich y zacnych) doſyć maſz chwały y wdziecznośći
z J. W. WODZICKICH Kaſztelánicow Sandeckich z ktorych Sto-
bnickim pierwſzy, Grybowſkim drugi Stároſta, że przyzwoita Se-
natorſkiey godności umieietnością ná podpore Oyczyzny, ná ozdo-
be Senatu, ná nieśmiertelna prześwietnego Xiężyá ſławe ná
pełniłeś Onych. Słuſznie ztad ziednałeś ſobie ſerce Wielkiego Se-
natorá J. W. MICHAŁA ná Gránowie WODZICKIEGO
Biſkupá Przemysłkiego Podkánclerzego Koronnego. Stryia Rodzo-
nego Przerzeczonych Stároſtow. Cożbym mowił o J. W. SLANIA-
WSKICH ktorym podobnie do piaſtowánia złotego w Koronie Pol-
ſkiey Báránká droge wſzelkiey umieietności otworzyłeś, o Innych
y mieyſce y czás wſpomnieć nie pozwala, niech Twoie zaſługi wy-
ſławiaia Kościoły w ktoryeh tyle uczyniłeś ozdoby, piekności, y
kſztałtu: To Rogoſki, to Pizninſki, to Rádomyſlſki, to Stobnicki
tym wſzyſtkim y innym iako Oblubiencom ſwoim Páſterz y kocháiacy
Oblubieniec wſzyſtko ſpráwowałeś Dobro, dla przykłádu iednym, dla
záchecenia innym, wſzyſtkim záś dla pomnożenia chwały Boſkiey.
Táć ieſt ſzacowána od wſzyſtkich dobroć w Tobie, pobudka dla
mnie, że minawſzy wſzelka cnot Twoich Chwałe To Ci o dobroći
S. STANISŁAWA Paſterzá powiedziane Kazánie, widzac nieiá-
kie ślady Dobroci Iego w Tobie ofiaruie, mianowicie że ten dzień
ieſt Rocznica obiecia Paſterſkiey Twoiey ná Proboſtwie Stobnickim
Zwierzchności, ſam záś Swiety STANISŁAW Biſkup y Meczennik
Oſobliwſzym Pátronem y Opiekunem Twoim, w tey tedy ofierze to
chce wyrázić: że cáły Zakon naſz iako Dobrodzieiowi ſwemu Oſo-
wſzemu, noſzacemu Imie ze czcia y chwała Naſzego Antonie-
tey ſzczupłey kárcie wielkie czyni oświadczenie, że Ci zá-
dobrze zyczy y życzyć bedzie: ták iako teraz czyni zobowia-

WIELKIEMU IMIENIOWI TWEMU

Konwent Nowomieyſki Fránciſzkáńſki.

KAZANIE
Ná Uroczyſtość
S. STANISŁAWA
Biſkupá Krakowſkiego y Męczenniká.

Bonus Paſtor dat animam ſuam pro ovibus ſuis, Joan: 10.
Dobry Páſterz dáie Duſzę ſwoię zá owieczki ſwoie.

DObroć Boska, ktorá wſzyſtkiego ná Niebie y ná ziemi ieſt poczatkiem, ná Niebie nayprzod cáłey Troycy Náświętſzey iednościa y zwiazkiem, cáłey wieczności oſádzeniem y utrzymaniem, wſzyſtkich Swiętych utwierdzeniem y ocaleniem; ná ziemi záś cáłego Swiatá fundámentem, wſzelkiego Práwá uſtánowieniem, łask dárow y niezliczonych Dobrodzieyſtw Boskich Mátka że ták rzekę: Tá (mowię) Dobroć Boska, iako nieskończonym ſpoſobem udziela siebie w iedney náturze Boskiey Trzemá Oſobom, Oycu. Synowi y Duchowi S. ták y ludziom chcacy ſię użyczyć, od wiekow ſzukáłá przyzwoitego ſpoſobu, y ſpoſobnego

czaſu, áż oto Paſterska w Chryſtuſie wziawſzy ná ſiebie poſtać, w niey pokazała ſię tym koncem ná świat, áżeby ſama ſiebie w ſercach ludzkich oſadziła. Iako bowiem za nayoſobliwſzy ſzacunek Bog w Iſtocie ſwoiey Dobroć nieskończona piaſtuie, tak tegoż ſzacunku y ludziom chciał udzielić. Iako powtore każde Dobro to ma w Iſtocie ſwoiey, że konieczne innym udzielone bydź powinno, według owego Filozofow Poczatku *Omne bonum eſt ſui communicativum.* Tak Bog będac nieskonczoney z nátury Dobroci, koniecznie udzielić Iey ſtworzeniu ſewmu muſiał.

Ta Dobroć w poſtaci Paſterza wydána ná czym zawisła ? Samey Przedwieczney Prawdy wyrokiem ieſt opiſana. *Bonus Paſtor dat animam ſuam pro ovibus ſuis.* Troiakim tu ſpoſobem za zdaniem Auguſtina S. Chryſtus dał Duſzę ſwoię zá owieczki ſwoie; przez náukę y uſilne opowiadanie Słowa Bożego, áto: wydaiac całego ſiebie ná poſiłek owieczkom ſwoim, przez wielkie prace y przykrości, áto: wydaiac ſiebie całego ná usługi owieczkom ſwoim, przez Mękę y śmierć ſwoię, áto wydaiac całego ſiebie ná okupienie owieczek ſwoich. Tym zaś troiſtym ſpoſobem w skutku ſamym pokazał Dobroć w Oſobie Paſterza.

Czytał ten złoty Paſterskiey dobroci charakter wyryty w ſwym ſercu Wielki Korony Polskiey Patron Imieniem STANISŁAW Szczepanowski, Godnościa Biskup Krakowski, Zasługą Męczennik Chryſtuſow: przeto ile ſił przyrodzonych czuł w ſobie, a przy ſiłach

ile

ile wymierzoney miał ſobie łáski Boskiey, tyle ſtarał ſię áżeby ta Dobroć Paſterska ná podobieńſtwo Chryſtuſa iaśniała we wſzyſtkich ſprawach Iego. Dlaczego chętnie dał Duſzę ſwoię zá owieczki ſwoie troiakim ná wzor Chryſtuſa ſpoſobem, co ná fundament Kazania mego zakładam. Dał Duſzę ſwoię 1. przez uſilne Słowa Bożego opowiedanie 2. przez wielkie prace y przykrości. 3. przez Męczęńſtwo y śmierć podięta.

W Pierwſzym: wydał całego ſiebie ná Duchowny Owieczkom ſwoich poſiłek. *W Drugim:* Wydał całego ſiebie ná wſzyſtkie Owieczkom ſwoim usługi. *W Trzecim:* Wydał całego ſiebie ná okupienie krzywdy Owieczek ſwoich. Y ta ieſt materia Kazaniá mego.

Ad Maiorem DEI Gloriam.

Kto z was nie przyzna Słuchacze? że naypierwſzy obowiazek Paſterskiego urzędu ieſt ná wzor y podobieńſtwo Chryſtuſa kocháć Owieczki ſobie od Chryſtuſa powierzone? y onym przyzwoitą Paſterskiego Stanu w ſkutku pokazywać Dobroć, przez wydanie Duſzy ſwoiey dla Dobra onych? Wyraźna ieſt o tym nauka Jana S. Apoſtoła, Biskupa, Męczennika, y Doktora. 1. Joan. 3. *In hoc cognovimus charitatem Dei, qui animam ſuam pro nobis poſuit. Et nos igitur debemus invicem pro Fratribus ponere animas noſtras.* W tym poznaiemy Miłość Bogá, że dał Duſzę ſwoię za nas. Dla czego y my powinniśmy wzaiemnie Duſze naſze położyć zá Bliźnich ſwoich. Ten obowiazek iák troiſtym wypełnił ſpoſobem Swięty STANISŁAW Biskup, we trzech pokażę Częściach.

CZĘSC PIERWSZA.

S. STANISŁAW *Biſkup y Męczennik dał duſzę ſwoię przez uſilne Słowá Bożego opowiadanie ná Duchowny Owieczkom ſwoim poſiłek.*

JAko względem ludzkiego ciała chleb powſzechny, ktorym ſię codziennie páſie áżeby docześnie żyło, ieſt pokarmem: ták względem Duſzy słowo Boże ktorym ſię tuczy żeby wiecznie żyła, ieſt poſiłkiem. A iáko Ciało bez pokarmu powſzechnego żyć nię może, ieżeli zaś żyie, to nie długo, y to uſtawicznie słabieie, omdlewa całe, y do niczego człowieka ſpoſobnym czyni. Tak y Duſza ieżeli ſię słowem Bożym y Nauką Chryſtuſową nie paſie omdlewa cała, słabieie, y do niczego dobrego nieſpoſobna, umiera w ſobie. Wyrażna o tym ieſt nauka Auguſtyna S. *Quomodo caro per famem ſicca, & tenuis, velut quoddám ſimulacrum efficitur, itá & anima ſi Verbi DEI cibo non paſcitur, arida, inutilis, & ad nullum opus bonum congrua invenitur.* Dlaczego y Chryſtus Pan pokazuiąc dwoiſty pokarm potrzebny człowiekowi, naucza Math. 4. *Non in ſolo Pane vivit homo, ſed in omni verbo, quod procedit de Ore DEI.* Nie ſamym chlebem żyie człowiek, ále wſzelkim słowem ktore pochodzi z uſt Bożych. Y owſzem pokarm Duſzy ieſt ſzacownieyſzy, iák pokarm ciała, bo tamten służy wieczności, ten tylko doczeſności, z tamtego człowiek nieśmiertelnie żyie BOGU, z tego y umiera, y w proch ſię obraca. Dlaczego y Chryſtus Du-

ſzę

ſzę nád wſzyſtkę żywność doczeſna przekłada. *Nonne anima plus eſt quàm eſca?* Math: 6. Idzie zatym że nauka Chryſtuſowa czyli słowo Boże ieſt nayskutecznieyſzym Duſzy poſiłkiem.

Do tego Pokarmu udzielenia że miał BOG ſobie wybierać y zſełać do trzody ſwoiey Paſterzow, dał ſię ſłyſzeć przez Jeremiaſza Proroká. *Suſcitabo ſuper eos Paſtores, & paſcent eos.* Jerem: 18. Káżdego bowiem czaſu: bądź w prawie natury, bądź w prawie piſanym, bądź w prawie łaski, lud Boży tey Duchowney potrzebował paſzy, bez ktorey nigdy ſię obeyść niemogł nie mniey iák człowiek bez pokarmu, ciało bez Duſzy, y ktożby go tedy udzielał? ktoby nim Owieczki zgłodniałe karmił? gdyby BOG pełnych Dobroci Paſterzow do Owczarni nie zſełał? Zkąd oſądzcie że pierwſze Paſterskiego urzędu iarzmo, pierwſza należytość prawem od BOGA opiſaná, paść owieczki ſwoie nauką zbawienną, oświecaiąc oczy do dobrego, zagradzaiąc drogę do złego. W tym záś paſzeniu cáłe ſiły ſwoie nátężáć, całego ſiebie ofiarować, cáłą Duſzę ſwoię dawáć káżdy powinien Paſterz, wſzakże ieżeli nieprawda co mowię: Stań żywy Izaiaſzu, á powiedz, iák oſtrym związał cię prawem Pan BOG, gdy Ci urząd Paſterski zdawał. *Clama, ne ceſſes, quaſi tuba exalta vocem tuam, & anuntia populo meo ſcelera eorum.* Wołay á nie nieprzeſtay, niech brzmi iák trąba głos twoy, y opowiedáy ludowi memu nieprawości ich. *Iſaiæ* 58. Stan Ezechielu á wyznay iáką Ci BOG groził karą, gdy ci ſwo-

iey

iey powierzy trzody. *Sangvinem autem ejus de manu tua requiram. Ezech.* 3. Krwi ludu mego z rąk twoich upominać się będę. Ale co mam rzeczy dawne z Starozakonnego Prawa ná świadectwo wywodzić, kiedy y w nowym Testamencie, w pierwiastkach Kościoła swego, zdaiąc Chrystus Piotrowi namiestniczą moc y władzę nad owczarnią swoią, niewprzod uczynił go całego Kościoła głową, poki przez wszystkie miłości swoiey sposoby y po trzykroć pytania *Piotrze czy mnie kochasz?* z należytych y pełnych miłości odpowiedzi nie uznał, że Piotr dobrocią y miłością wielką nápełniony między innemi Uczniami nayzdolnieyszym bydź się widział do dźwigania Pasterskiego iarzma. Dlaczego, po trzechkrotnym pytaniu *Piotrze czy mnie kochasz?* y potrzechkrotney odpowiedzi: *Ty Pánie wiesz że Cię kocham*, odbiera Piotr od Chrystusa zupełną moc y władzą nad zleconą trzodą: *Paś owieczki moie.* Te troiste pytania y tyleż odpowiedzi nie co innego znaczą według Doktorow SS. tylko że do Urzędu Pasterskiego nikt zdolnym bydź nie może, tylko ten, ktory cały w miłości, y cały w dobroci ku owieczkom doświadczony gotow dać duszę swoię przez náuki y opowiadanie słowá Bożego onym ná Duchowny posiłek, ták iák Paweł Swięty Tymoteuszowi rozkazuie. *Prædica verbum, insta opportunè, argue, obsecra, increpa, in omni patientia & doctrina.* 2. ad Tim. 4. y tenże S. Apostoł zalecaiąc swoię pilność w opowiadaniu słowa Bożego mowi o sobie Act. 20. *Wy wiecie od dnia pierwszego, ktorego wszedłem*

dłem do Azyi, iáko nic nie uiałem z rzeczy pożytecznych, ktorebym nie miał opowiadać wam, y nauczać was publicznie y po domach.

Trudno tu wymowić y opisáć z iáką miłością y dobrocią, z iáką pilnością y powolnością, z iáką łáskawością y wylaniem ſerca ſwego ku owieczkom Urząd Paſterski ſprawował do śmieci ſwoiey S. STANISŁAW, Krakowski Biśkup, iák pełne zbawienia słowa zá codzienny pokarm zgłodniałym użyczał owieczkom, y owſzem Duſzę ſwoię, ba y całego ſiebie w ſtaraniu o zbawienie trzody ſwoiey położył? ták z dobremi iak z złemi dobrze, mile y przyiemnie poſtępował ſobie. Dziwilibyście ſię Słuchacze iák miłość z gorliwością, oſtrość z łaskawością, gromienie złości z záleceniem pobożności, pioruny náwet ſame ná wyſtępki z czynieniem dobrodzieyſtwa, ták łaczyć y godzić umiał; że y ſami nienawiſtni, w náukach Iego, y ſtrofowaniu ſamę dobroć, ſamę miłość, ſamę łaskawość uznawáli bardziey w nim Oyca iák Sędziego kochaiac y słuchaiac. Trudno wam ná dowod prawdy oczywiſtey wſzyſtkie Iego w ſzczegulności przywodzić náuki, wyſtawiać wſzelkie oſoby, pokazywać mieyſcá, gdzie y iáko całego ſiebie wydał, wynurzył, y ofiarował, ná Duchowny w słowie Bożym Owieczkom ſwoim poſiłek. Coż było proſzę pobutką nie mniey w latach Sędziwemu, iák w pobożności doyrzałemu Lambertowi Biskupowi Krakowskiemu, że w ſtarości ſwoiey STANISŁAWOWI Swiętemu wſzyſtkie ſprawy y rzady Duchowne, wſzyſtkich całe-

go

go Biskupstwa Kościołow dozor zdał zupełnie y zlecił? ieżeli nie częste miłością Boską nápełnione Kazania? Co było ták wielką chęcią y pragnieniem że STANISŁAWA náſtępca Krakowskiey Kátedry mieć po ſobie życzył? ieżeli nie wyſoka w odkryciu rzeczy trudnych Niebieskich, á głęboka w poniżeniu ſiebie ſamego náuka? Co było zaleceniem, że STANISŁAW po śmierci rzeczonego Lamberta iednoſtaynym głoſem od Wſzyſtkiego Duchowieństwa obrany ná Biskupſtwo? ieżeli nie wſzyſtkich cnot zwiącek á nayoſobliwey miłość Owieczek Chryſtuſowych w udzielaniu Im słowá żywota wiecznego? Co ieżeli za znak wielki, pewny y nieomylny przyznácie w STANISŁAWIE Swiętym, gdy ieſzcze nie był Biskupem, coż dopiero powiecie iák w nim codzień większa pomnażała ſię Miłość właſnych owieczek ſwoich, gdy iednoſtaynym głoſem obrany Paſterzem, ten uzząd przyiał, oto! ażeby był dał, Duſzę ſwoię ná ofiarę, całego ſiebie wydał ná opowiadanie Nauki Chryſtuſowey. A tá iáko była część Pierwſza dla STANISŁAWA S. ſtać ſię pożytkiem, poſiłkiem y pokarmem owieczkom zgłodniałym, taky dla nas niech będzie. Lecz mnieyſzey byto była rzecz zasługi godna, gdyby STANISŁAW Swięty ſamym tylko Słowem Bożym miał owieczki ſwoie poſilać, á raczey żeby przez prace y przykrości nie miał całego ſiebie wydáć ná wſzyſtkie owieczkom usługi. Co pokaże ſię dáley, że ták było.

CZĘSC

CZĘSC DRUGA:

Swięty STANISŁAW *Biſkup y Męczennik dał Duſzę ſwoię przez wielkie prace y przykrości, ná wſzyſtkie Owieczkom ſwoim usługi.*

JAk ieſt wyſoki opowiadaniá słowá Bożego urzad, iák ieſt zácná w poſiłániu Owieczek Chryſtuſowych Paſterska Zwierzchność, ſamym tylko Apoſtołom, niby pierwſzym Kościołá Bożego Głowom, á w nich Wſzyſtkim całego świátá Biskupom zlecona, ták máło waży ieżeli z ſámych tylko słow ſwego ſzácunku ſzuká. Zacnieyſze ieſt nad wſzyſtkie słowa Dzieło, skutecznieyſze ſa do ſerca uczynku niż ięzyka głoſy, to zdanie S: Grzegorzá Názyanzenu Biskupá. *Opus enim ſermone fortius eſt & validior operis quam oris vox.* Dlaczego y Hieronim S. przeſtrzega. *Non confundant ſermonem tuum opera tua, ut cum in Eccleſia loqueris, tacitus quilibet reſpondeat; cur ergo hæc quæ dicis non facis?* Niech nie będa przeciwne náuce twoiey uczynki twoie, żeby ci gdy w Kościele nauczaſz: nie odpowiedzieli skrycie słuchacze; czemu tedy tego co náuczaſz ſam nieczyniſz? Czegoż ſię náywięcey w życiu ſwoim lękał Paweł S. ieżeli nie tego żeby w prowadzeniu przez zbáwienne náuki innych do dobrego, ſam nie ſtáł ſię gorſzym? Dla czego przydawał codziennie ciáłu ſwemu przykrości, pracy, y udręczenia? *Caſtigo corpus meum & in ſervitutem redigo, ne forte cum aliis prædicaverim ipſe reprobus efficiar* ad Corinth 9:

Powino bydź tedy w Pasterzu dobrym procz zbáwiennych náuk życie dobre y prácowite wydáne ná wszystkie usługi Owieczkom swoim, częścia dla tego, áżeby sprawy dobre były podpora y świadectwem słow zbáwiennych pochodzacych z ust Pasterzá, bo y Chrystus częstokroć odwoływał się do nich, iáko Joan: 14. *Si mihi non creditis alioquin propter opera quæ ego facio credite*, ieżeli mnie mowiacemu nie wierzycie, to przynaymniey dla spraw, ktore iá czynię wierzcie, częścia dla tego że sa oczywistym przykładem y utorowána droga, álbo wskruś przenikaiacym do serca Mowca, *habent enim si intelligantur lingvam suam.* mowi S. Augustyn *Tract*: 14. *in Ioán:* Częścia náostatek áżeby Vrzad Pásterski w miłości od Chrystusa zálecony nie był ná podobieństwo obłudnych Faryzeuszow, ktorzy co innego uczyli, co innego sami czynili, o ktorych Chrystus námienia *Math: 22. Ná Katedrze Moyżesza zasiadali w Piśmie biegli y Faryzeuszowie, cokolwiek tedy roskaża wam zachowaycie y czyncie, według zaś uczynkow ich nie czyncie, náuczaia bowiem á nie czynia.* Tákowe bowiem náuki ániby wolne od zakału niebyły, áni od nieprzyiacioł zarzutu oczyścić by się mogły, zkad przestrzegá Paweł S. Tytusa: *In omnibus te ipsum præbe exemplum bonorum operum, ut is qui ex ádverso est vereatur nihil habens malum dicere de nobis.* We wszystkim siebie samego day ná przykład dobrych uczynkow, áżeby ten ktory ná przeciw iest obáwiał się nic nie maiac złego mowić o nas.

Wiedział

Wiedział dobrze STANISŁAW S. że Vrząd Iego Páſterski nie ná słowách ſamych y náuce zawisł, lecz bárdziey ná życiu dobrym, przykładnym, pracowitym, w ſtaraniu ſię o zbáwienie owieczek, bo to wyczytał z ſpraw wſzyſtkich Chryſtuſowych, ktory ná wſzyſtkie práce y przykrości, ná wſzyſtkie usługi y wzgárdy, ná wſzyſtkie poniżenia y zelżywości dał duſzę ſwoię. *Filius hominis non venit miniſtrari ſed miniſtrare.* Math: 20. Syn człowieczy nieprzyſzedł, żeby mu służono, lecz żeby ſam służył. Przeto y on co czynił, álbo czegoby nie czynił w pracach, przykrościach, y usługach bliźnim? ieżeli przed Biskupią doſtoynością był pokornym, dopieroż ná tym urzędzie pokornieyſzym; ieżeli przed tym przykładnym, dopieroż przykładnieyſzym ſtáł ſię nad przeſzłe życia ſwego czáſy? Tu otworzył nową dlá umartwienia ſwego ſzkołę, áżeby chcąc bydź wſzyſtkim dobry, ſobie był naygorſzym, áni w przod innych náuczać niechciał poki wſzyſtkich cnot rodzaiu ná ſobie nie doświadczył. Miłość Owieczek ſwoich od nienawiści ſwoiey zaczynał, ktora tym bardziey w nim ſię pomnażała, im częściey wyzerunek pracy y przykrości Naywyżſzego Páſterza Chryſtuſa w ſwey myśli ſtawiał. Ztąd ſzło że ciało ſwoie nie iak Przyiaciela y miłego życia ſwego Towarzyſza, lecz iák nieprzyiaciela naywiękſzego oſtrzey więzić y niewolić począł, to poſtami, to włoſiennicami, to dyſcyplinami, to nieſpaniem, to klęczeniem, y gorętſzemi modlitwami; (iednym słowem) wſzyſtkim umartwienia ſpoſobem nád miarę nad ſiły

śiły, y zdrowie gwałcił y morzył w sobie Swięty STANISŁAW Biskup, maiac zawsze w pamięci słowá Páwłá S. *Karczę ciało moie y do p służeństwa niewolę, áż by gdy innym opowiadam, sam nie stałem się gorszym.* Tu kto wyłoży dostatecznie gorliwość Iego o dobro Dusz sobie powierzonych prawdziwie Apostolska? w obchodzeniu y obieżdzaniu Dyecezyi swoiey, náwiedzaniu Plebaniy, w naprawie y dozorze pilnym Kościelney karności? w poświęcaniu Kościołow, w staraniu się o przystoyne ochędostwo y Ozdobę Domow Bożych náleży. tey pilności? Kto opowie miłość Iego ku ubógim Wdowom y sierotom, iák ku swym dzieciom prawdziwie Oycowska? iáko niemogł patrzyć suchym okiem ná nędze onych? iáko Imioná wszystkich ubogich miał umyślnie spisane, áby żaden ubogi z pamięci Iego nigdy nie wyszedł, iáko z Maiętności y Dochodow Kośćielnych poki mu tylko stawało one ratował, wspomagał, y żywił' iáko wszystka iego sprawa była po odprawionych Obrzadkach Kościelnych, náwiedzać szpytale, opatrywáć chorych, y posilać własna ręka one, á powszechnie mowiac Swięty STANISŁAW Biskup nie tylko dał Duszę swoię przez prace y przykrości dla owieczek swoich, ále całego siebie záprzedał w niewola do wszystkich usług Bliźnim swoim; tak dalece, że bardziey wyrażał w osobie swoiey niewolnika albo sługę wszystkich owieczek swoich, iák zwierzchność y powagę maiacego Biskupá, y zyściło się o Nim co o Pawle S. *Omnium me servum feci ut plures lucrifacerem,* 1. ad Corinth. 9. Wszystkich

stałem

ſtałem ſię sługą ażebym więcey Duſz mogł pozyskáć Chryſtuſowi. Dwie ſobie S. Biskup wynalazł drogi, ktoremi pilność y ſtaranie w nieuſtannych usługách Owieczkom ſwoim zachował; pokorę, y cierpliwość: przez pokorę do naylichſzych zawſze ubiegał ſię usług, przez cierpliwość naytrudnieyſze ułatwiał rzeczy. Pokora iáko niegodnym Kapłáńſtwa, dopieroż Biskupiego Vrzędu ſiebie ſądził, tak záiſte w ſwym tylko pogardzeniu, oſtatnim y nayniegodnieyſzym ſiebie bydź rozumiał. Cierpliwością záś iáko naynieznośneyſze cukrował ſobie przykrości, ták nieprzebłagane zwyciężał nienáwiści, zkad ſzło, że gdy zaproſzony do Jána Rzeznickiego ná Poświęcenie Kościoła, á potym nieuczciwie z domu ſego wygnany, y zelżony, cáłą noc pod odkrytym Niebem ná łące, ná modlitwie ſtrawiwſzy, gdy názáiutrz od owegoż Szláchcicá był przeproſzony, y winę ſego łáskawie mu odpuścił, y dobrym za złe nadgradzaiąc Kościoł ná prozbę ſego poświęcił. W tym iednym odemnie wſpomnionym przykładzie tyſiąc innych to cichey y niezwyciężoney cierpliwości, to skromney y głębokiey pokory dowodow, ktore do wſzyſtkich usług Owieczkom ſwoim w niewysławioney dobroci y miłości torowały S. Biskupowi drogę, ták dalece, że naywiękſzeiego upodobánie było w pracach y uſtawicznych usługach, żelżywości y przykrości ponoſić, ochotą y ukontentowaniem Pawłá S. *placeo mihi in contumeliis, in perſecutionibus in anguſtiis pro Chriſto* 2. ad Corinth: 12. A tu iuż kto nie przyzna z oczywiſtych

dowo-

dowodow, że Swięty STANISŁAW Biskup przez wielkie prace y przykrości dał Duszę swoie ná wszelkie owieczkom swom usługi.

Lecz ieszcze tá ták znamienita iákoście słyszeli S. Biskupá o Owieczkach czułość, máłoby ważyła, gdyby miał w czasie krzywdy y prześladowania owieczek swoich odstapić, á raczey nie dáć całego siebie przez Męczęństwo y śmierć ná okupienie Onych? Co że ták uczynił, dalsza Część pokáże:

CZĘSC TRZECIA.

S. STANISŁAW *Biskup dał Duszę swoię przez Męczenstwo y Smierć podjętą ná okupienie krzywdy owieczek swoich.*

BYdź Pásterzem dobrym á niebydź záwsze dobrym, nie iest bydź dobrym; bydź kochaiacym Owieczek, á w czasie prześladowania odstapić, nie iest szczerze kochać, bydź doskonałym, á nie dotrwáć do końca, nie iest bydź doskonałym: tá náuká iák iest prawdziwa, tak wszystkiemi dowodami doświadczona. Iestże Krolem kto poddanych swoich w czasie zguby opuszcza? Iestże Zołnierzem, kto w czasie woyny y nieprzyiácielskich naiazdow uchodzi z pola y ucieka? Iestże Oycem kto własnych dzieci swoich w czásie zátracenia odstępuie? ták pytam się (powiedzcie) Iestże Pásterzem kto widzi wilká zbliżaiacego się do trzody á ucieka? Sadzcie z oczywistey Náuki Chrystusowey, ktory kłádac rożnicę między dobrym Pasterzem y naiemnikiem innę własności Pasterza inne náiemniká pokazuie: *Dobry Pasterz*

Pasterz daie Duszę swoię zá owieczki swoie, lecz náiemnik y ktory nie iest Pasterzem, ktorego nie są owce własne wi dzi wilka przychodzącego y opuszcza owce y ucieka. Szácuycie teraz (wasza iest rzecz Słuchacze) miłość. Pásterz ktorego są własne owieczki, ostatnie wywnętrza siły, broni poki tylko może, ná reszcie gdy nie może, życie swoie daie zá owieczki swoie. Náiemnik zaś máło álbo nic nie broni, y nie czekáiąc końca wydawszy wilkowi ná pożarcie owieczki ucieka od potyczki. Pasterz doczesne życie chętnie wydaie by wieczne y sobie y owieczkom ziednał. Naiemnik o wieczne iák dla siebie ták dla owieczek mniey stoi, byle doczesne zachował. Tego nadgroda iest wszystko w doczesności z owieczek dobro, tamtego nic w doczesności nie kontentuie, iedynie samo wieczne dobro. U nikogo rozumiem nie znaydzie pochwały odstępuiący w niebespieczeństwie trzody Pasterz; Dla czego łatwo widzimi się poznáć, że naywiększe zálecenie dobrego Pásterza iest to; gdy życie swoie przez śmierć dobrowolnie podiętą daie zá owieczki swoie. A to iest; że lubo wielka má sławę ztąd że całego siebie przez usilne słowá Bożego opowiadanie dáie ná duchowny posiłek owieczkom swoim. Lubo większą niemniey otrzymuie chwałę, ztąd: że całego siebie daie ná wszystkie owieczkom swoim usługi; dopieroż kto nieprzyzna iák nierownie większy pozyska szacunek, ztąd że całego siebie toiest: życie y śmierć swoię dáie ná okupienie krzywdy owieczek swoich, ná czym treść y istota Dobroci Pásterskiey záwisłá

słowem

słowem Przedwiecznego Słowa zalecona. *Bonus Pastor dat animam suam pro ovibus suis.* W tákim siebie samego wydaniu trzy tákowy Pasterz czyni ofiary, BOGV, Kościołowi y Owieczkom, BOGV nayprzod, álbowiem ile tylko dusz to nauka, to przykładem, to całym życiem swoim, náwet y śmiercia pozyska, tyle ofiar Stworcy swemu w wydaniu siebie samego dla nich sprawuie. Kościołowi záiste, bo ten iáko iest Mátka ná łonie swoim pielęgnuiaca syno w y Corki ludzkie, albo Owczarnia naymilszych owieczek Krwia Chrystusowa odkupionych, ták względem Pásterza y Biskupa iest Oblubienica czysta, ktorey on iáko kochaiacy Oblubieniec sam strzec, pilnowáć, y bronić powinien, gdy tedy záchowuie zupełnie to miłości prawo względem Oblubienicy swoiey Pásterz, á ieszcze gdy własna duszę dla ocalenia Oney daie w bronieniu od naymnieyszego zákáłu, y w niedopuszczeniu krzywdy żadney, kto nieprzyzná? że się prawdziwie staie ofiara Oblubienicy swoiey kochaiacy Pasterz. Owieczkom náostátek, bo dla tych iáko Iednorodzony Syn Boski naywyższy wszystkich Pásterzow Pásterz, sam zstapił ná świat y dla odkupienia ich dáiac duszę swoię, stał się ofiara całopalenia ná Krzyżu. ták y káżdy Pásterz gdy przez usilne prace y starania całe życie y śmierć swoię łoży dla owieczek sobie od Chrystusa powierzonych, osadźcie czyliż nie staie się ofiara całopalenia dla nich?

To iest Słuchacze o co się nayusilniey ná urzędzie swoim starał STANISŁAW Swięty, ázeby nie dosyć

przez

przez náuki y opowiedanie Słowá Bożego, nie dosyć przez uſilne prace, przykrości, y usługi, lecz co nay-więkſza ieſt przez Męczeńſtwo y śmierć ſwoię był wy-dany ná okupienie krzywdy y ſzkody Owieczek ſwoich. Trudno tu wymowić, okryślić y opiſać iákich nienáwiści, záiadłości, y zemſty celem ſtał ſię S. Biskup w ſwoim ukochanym narodzie, co ucierpiał od właſnych ná iednym Oyczyzny Mátki wychowanych łonie Braci? co poniosł od ludu, ktorego On był więcey iák Oycem, bo im nie doczeſnego pokarmu y ſzczęścia, bo to krotkie y skáżytelne ieſt, ále wiecznego udzielał poſiłku, iák był ná sławie zdrowiu y życiu ukrzywdzony? wſzákże áni z pamięci Polakow, áni z Xiag y Dzieiow narodu náſzego niewymazaná dotad Hiſtorya, y ia z tego mieyſcá gdy o tym mowię, wſzákże was ſamych iáko wiedzacych, słyſzacych y czytaiacych o tym ná dowod prawdy wezwáć y ná świádectwo ſtawić mogę; Co czynił z iedney ſtrony kochaiacy Owieczek ſwoich Páſterz? to łáskawym nápomnieniem, odwodzac Polakow od rozwiozłego życia, to gromieniem, ále ták łagodnym że w nim ſama wynikała dobroć kochaiacego Oyca, to ná oſtatek dobywaiac ſpráwiedliwości miecza, ále tym nie żeby ranił, lecz by uleczył wſzyſtkie Duſzy ſproſności, oſobliwie zágęſzczone ná ow czas wſzeteczeńſtwa, nędznych morderſtwa, ubogich uciemierzenia &c. Mianowicie w złym y zuchwałym Bolesławie Krolu, ktory ná Tronie pierwſzey powagi Polskiey ſiedzac; gdzie ſamá tylko Dobroć przykłádność y Pobożność panowáć po-

 winna

winná, tam w wielkim y niewypowiedzianym wſtydzie wſzyſtkie okrucieńſtwa y Tyranie, (iednym słowem) cały bezbożności rodzay pierwſze mieyſce oſiadł. Bolało náto dobrego Páſterza ſerce przeto o! iákże dzień y noc bezſenna prowadząc wſzyſtkiemi ſpoſobami zabiegał złemu. Co czynił z drugiey ſtrony nád lwa záiadliwſzy Krol Bolesław iuż ná przeſtrogi nie dbaiąc, iuż námowy odrzucaiąc, iuż nápomnienia pogardzaiąc, iákie do umartwieniá S. Biskupa wynaydował zemſty? to dobrá Kościelne nieſprawiedliwie odbieráiąc, to do fałſzywego świadectwa przeciw Swiętemu ludzi podmawiáiąc, ztąd záś ná wſzyſtkę wzgardę y niesławę niewinnność Swiętego wydáiąc, *iák tá ciężka byłá* y nieznośna Swiętemu boleść, *że prá wdá* niby ona niewinna w ſądach Zuzanná uznana nie była? ztąd przyznácie że ſam Bog ſzczera y rzetelną z pod ziemi wskrzeſił práwdę: y z niebá pokazał ſprawiedliwość ſwoię iż ſię prawdziły Słowá Prorockie *Veritas de orta eſt, & juſtitia de Cælo proſpexit*, Pſal: 84. gdy trzechletniego leżącego w grobie Piotrowiná, niesłychanym dotąd w Polſzcze cudem ná podporę prawdy S. Biskupa w ſądach záwziętego Bolesława, niby owego czterechdniowego Łázarza nád podporę *Prawdy* Chryſtuſowey ſtawił. To świadectwo iáko wielkie y niesłychane Polſzcze, innym záś rzadkie Narodom, á ná ugrontowanie oczywiſtości naymocnieyſze, powino było bydź oſtatnim dowodem y utwierdzeniem Krolowi Bolesławowi, lecz patrzcież iáko bardziey było wznieceniem y zapáleniem większey nienáwiści y mściwey zemſty! Co tu w nim (dziwić ſię trzeba) dokazuie

ie złość zaślepiona, y owa rozzarzona zawziętość! álbo ná co się odważa gniewliwa! zaiadłość! *w Krolu* przez łámanie wszystkich praw ludzkich, y gwałcenie Boskich, Pierwszą mieysca swego powagę szpeci, tron kala, y niby w błoto wszelkiey niesławy owę czci godną rzuca Koronę, zámiast pełnowładnego Berła, miecz (że rzekę kátowski) o! iáká chanba przeciwko samemu prawie rozumowi bierze w rękę! ow Krol Polski Monarcha, okrutnym Tyranem, Mordercą y Zaboycą S. Biskupa ręką własna sam staie się. Ale mało iest z słow samych rzecz sądzić, ieżeli niezważemy okoliczności ktore obrzydliwszym okrucieństwem w oczach całego Nieba y świata rzecz pokazuią, iákby bydź mogło same w sobie tylko Záboystwo S. Biskupa; á te są: że zabity w Kościele Swiętym, niby ná łonie Matki, á oraz Oblubienicy S. Biskup, że od własnego syná ktorego S. Biskup był Oycem y Pasterzem, z kąd urosła w Polszcze Gadka o STANISŁAWIE Swiętym, *Syn Oycá w Mátce zabił.* Ze Ciáło Iego od roziadłych y zdziczałych á práwie od rozumu odchodzących Sług y Zołnierzy Krolewskich ná drobne cząstki rozsiekane y rozrzucone; że podczas Mszy S. czyli owey niekrwistey ofiary w ktorey sam Chrystus dla nas mękę y śmierć swoię ná pámiątkę zostawił; Co wszystko iák wielką było okrucieństwa okolicznością w zuchwałym Krolu, ták wielką dla S. STANISŁAWA Chwałą że przez to ták známienite Męczeństwo stał się troiaka ofiarą to Bogu, to Kościołowi, to Owieczkom; Bogu dla ktorego chwały iáko stworzenie dla Stworcy, á mowiąc według Páwłá S. náuki, iáko Syn przysposobiony przez łáskę; umęczony Kościołowi, dla ktorego krzywdy iáko Biskup y kochaiący Oblubienicę swoię Oblubieniec ná łonie Iey zábity. Owieczkom dla ktorych obrony y ocalenia iáko Ociec dla synow y Corek swoich okrutnie zamordowany, męstwa swego y zwycięstwa dowodem dał duszę swoię y owszem całego siebie ofiarował, iáko mu tę chwałę nieustannie Kościoł Boży wyśpiewuie. *Pastor cadit in gregis medio, dormi*

sponsus

ſponſus in ſponſæ gremio, Mater plorans gaudet in filio quia vi- vit victor ſub gladio.

A tu iuż dobroći ſwoiey Páſterſkiey oſtatni dał dokument, że ieżeli známienitą miał chwałę, ztąd: że duſzę ſwoię przez náukę y opowiadanie Słowa Bożego dał ná poſiłek Owieczkom ſwoim, co było mnieyſza; ieżeli záiſte miał więkſze zalecenie, że przy tym przez wielkie prace y przykrośći dał duſzę ſwoię ná wſzyſtkie Owieczek ſwoich usługi, co było większa, dopieroż gdy przez ochotne ſámego ſiebie ná Męczeńſtwo y śmierć wydanie dał duſzę ſwoię y owſzem całego ſiebie ná okupienie krzywdy y ſzkody owieczek ſwoich, oſądzcie czyli nie byłá naywiękſza w S. Biskupie dobroći ſławá? Tá część iáko naywiękſza y oſobliwſza, ták też y chwały Iego (iákośćie ſłyſzeli) oſtatnia dla nas ſłuchacze niech będzie początkiem y końcem; Ze ieżeli mało nas náuki zbáwienne ożywiaią, nie wiele álbo nic wcále owocu nie przynoſzą, dla tego że niedbale ziarno słowá Bożego ná rolą ſerca náſzego przyimuiemy, ieżeli zaiſte mało nas pobudza do prac y przykrośći, do pokory y pobożnośći, do żywey wiary y gorącey miłośći Boga, tak wielká około duſz zbawienia praca y głęboká w usługach nieſprzykſzonych owieczkom ſwoim pokora STANISŁAWA Swiętego, to przynaymniey tak ſtateczne Męczeńſtwo y śmierć chętnie podięta, tegoż S. Biſkupa y Páſterza, Pierwſzego Korony Polſkiey Pátroná, wſzyſtkich Polakow doświadczonego Obrońce ktory *dał Duſzę ſwoię za owieczki ſwoie* niech będzie mocnym zachęceniem y w dobrym przedśięwzięciu utwierdzeniem Amen.

IMPRIMATUR
FRANCISCUS POTKANSKI,
Suffraganeus & Officialis Generalis Cracovienſis.
m.pp.